Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 38 Kraków, sobota 16 lutego 1929 Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50

Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25

Zagranicą miesięcznie 9 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Czy wolno coś zmienić w projekcie BB?

Zgłoszony przez BB projekt zmiany konstytucji nie przestaje być przedmiotem dyskusji. Zdanie opinji o tym projekcie jest już ustalone, że poza autorami żadne stronnictwo nie przyjmuje projektu bez zastrzeżeń. Każde stronnictwo znajduje w nim pewne zalety i pewne wady, zapowiadając albo wniesienie własnego projektu, albo gruntowne zmiany w projekcie BB. Rzeczą najważniejszą jest, jakie stanowisko zajmuje rząd wobec projektu. Jak wiadomo, rząd zapewnia, że w wypracowaniu projektu nie wziął udziału, że jeszcze wobec niego się nie ustosunkował i że stanowisko swe sprecyzuje dopiero w czasie dyskusji w Sejmie.

Jak BB traktuje swój projekt: czy jako przedmiot podlegający dyskusji, a więc i zmianom, czy też uważa go za całość, która nie może ulec najdrobniejszym nawet zmianom? Pod tym względem zdania w łonie BB i jego prasy nie są jednolite. Na bankiecie, na którym odbyło się „wprowadzenie w świat“ projektu, oświadczył pułkownik Sławek, że projekt musi być w całości albo przyjęty, albo odrzucony, z czego pewna część prasy sanacyjnej wyciągnęła wniosek, że ani przecinka nie wolno w nim zmienić. Inaczej zapatruje się na tę kwestję „Głos Prawdy“, który pisze:

„Wszak nie da się już zaprzeczyć, że jest konkretny, jasny, gotowy. Deklaracje te wystarczą. trzeba go przepracować i przyjąć lub odrzucić.“

Przepracować, inaczej zmienić, a więc pułkownik poseł Koc, obecny redaktor „Głosu Prawdy“, nie podziela stanowiska prezesa swego klubu posła Sławka, że zmian robić nie wolno.

Jak się pp. pułkownicy między sobą pogodzą, to ich rzecz. Rozumie się, że na Sejm nie wpłyną takie czy inne zapatrywania z zewnątrz mu narzucane. Sejm sam zadecyduje, co z projektu nadaje się do dyskusji, a więc możliwe do zmiany, a co w zupełności należy odrzucić. A jeżeli druga ewentualność zajdzie, co się wtedy stanie? Na to odpowiada drugi organ sanacyjny „Prawda“:

„Projekt nowej konstytucji jest koroną i ostatnim aktem przewrotu majowego. Z tego wynika, że nie może być żadnych wątpliwości co do tego, czy projekt ten stanie się prawem. Sejm może go odrzucić i jest bardzo prawdopodobnem, że nie przyjmie go w tej redakcji, w jakiej został mu przedłożony. Niemniej jednak **projekt ten stanie się prawem i wolno mniemać, że ani jeden przecinek nie zostanie w nim zmieniony**“.

A więc podwójna groźba: ani przecinka nie wolno zmienić — to raz i że projekt z wolą czy bez woli Sejmu stanie się ustawą — to drugi raz.

Jest to ciąg dalszy tego zwrotu o „sile“, który prasa sanacyjna wysunęła zaraz po ogłoszeniu projektu. Nie Sejm, nie stosunek głosów zadecyduje o całości czy o częściach projektu, lecz rzecz, stojąca poza i — powiedzmy — po nad Sejmem: siła. Że tak sprawa stoi, wynika z następującego doniesienia prasy łódzkiej:

„W kołach politycznych przypisują wielę wagi konferencji, jaka toczyła się wczoraj (w poniedziałek) pomiędzy premjerem Bartlem a marszałkiem Piłsudskim i konferencji prezydenta Rzeczypospolitej z premjerem Bartlem. Omawiana była sprawa reformy konstytucji. Rząd stoi na stanowisku, że **ani jedna litera nie może ulec zmianie we wniesionym projekcie. W przeciwnym razie rząd nie zawaha się nawet przed rozwiązaniem Sejmu.**“

Rozwiązanie Sejmu — to zupełnie co innego, niż grożenie siłą. Jest rzeczą normalną, że gdy między parlamentem a rządem wyniknie zasadniczy konflikt, a sprawa zmiany konstytucji jest zasadniczą sprawą, rząd chwyta się konstytucyjnego środka rozwiązania parlamentu, pośredniego plebiscytu przez odwołanie się do wyborców. Inna rzecz. czy taka decyzja powinna nastąpić na wypadek „zmiany jednego przecinka“; to jest zresztą rzecz drugorzędna, gdyż można z całą stanowczością powiedzieć, że Sejm poczyni większe niż przecinkowe zmiany.

Sprawa powyższych faktów stoi więc tak: jedna część prasy sanacyjnej dopuszcza zmiany w projekcie, druga je wyklucza, rząd zaś — mimo, że urzędowne stanowiska nie zajął — oświadcza się za pierwszą ewentualnością. Zagadka, którą rozwiąże sam Sejm, gdy się projekt znajdzie na porządku dziennym jego obrad. A czy wogóle się znajdzie?

Apel Międzynarodówki do Ligi narodów

Obradująca w Londynie Egzekutywa Międzynarodówki Socjalistycznej wystosowała do sekretarjatu generalnego Ligi narodów następujący telegram:

„Obradująca dnia 12 lutego 1929 w Londynie Egzekutywa Międzynarodówki robotniczej oczekuje, że przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa Ligi narodów zakończy jak najrychlej pomyślnie swe prace, aby dane wszystkim narodom ziemi uroczyście przyrzeczenia co do rozbrojenia nareszcie przez zawarcie ogólnej umowy zostały spełnione. Egzekutywa oświadcza, że tęsknota ludów za pokojem musi znaleźć swój wyraz u przedstawicieli rządów w Genewie, aby organizacja pokoju naprawdę przyszła do skutku“.

Pozatem uchwalono następujący

PROGRAM AKCJI:

1) Wezwanie do partyj socjalistycznych, organizacyj i do zwołać się mających zgromadzeń ludowych we wszystkich krajach, aby powyższą odezwę ze swej strony uchwaliły i przesłały do przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

2) wypracowanie wspólnego planu akcji na rzecz rozbrojenia po porozumieniu się z Międzynarodówką zawodową (amsterdamską); wezwanie między narodowego związku stowarzyszeń do przyłączenia się do ruchu za rozbrojeniem.

3) wspólne zbadanie środków przez Międzynarodówkę socjalistyczną i Międzynarodówkę zawodową celem nadania **święłu majowemu** jeszcze silniejszy charakter demonstracji pokojowej,

4) wspólne przygotowanie demonstracyj partyj socjalistycznych i organizacyj zawodowych z okazji 15-lecia wybuchu wojny.

5) przygotowanie umowy między Międzynarodówkami socjalistyczną i zawodową w celu wspólnej akcji z okazji zebrania się Ligi narodów we wrześniu w Genewie.

Dalej Egzekutywa uchwaliła

PROTEST PRZECIW DYKTATURZE W JUGOSŁAWJI,

podkreślając swą solidarność z tamtejszą socjalną demokracją i wzywającą partje soc. innych krajów do poparcia socjalistów jugosłowiańskich w ich walce o przywrócenie demokracji.

Po przyjęciu do wiadomości oświadczenia tow. Hendersona, że zatrzymuje przewodnictwo Egzekutywy uchwalono rezolucję w sprawie

WIĘŹNI POLITYCZNYCH,

która wskazuje, że setki i tysiące aresztowanych w Rosji sowieckiej i zesłanych do Syberji więźniów politycznych zmuszeni są żyć z udzielanego im zasiłku około 30 zł. miesięcznie. W dodatku więźniowie ci zostali wykluczeni z organizacyj zawodowych i ze stowarzyszeń robotniczych, co uniemożliwia im wszelkie zarobkowanie, a pozatem utrudnia się im nabywanie środków żywności.

Następne posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w **lipcu w Zurychu.**

Czarne koszule i czarne sutanny

Paryski „Le Temps“ w korespondencji z Rzymu zatytułowanej: „Włochy, a Stolica święta“ pisze, powołując się na to, co słyszy się w Rzymie:

„W kołach cudzoziemskich, gdzie nie lękają się otwarcie wyrażać, obawiają się, iżby papiestwo nie wyszło pomniejszone z tych wydarzeń. Przypominają, że aż do pierwszych miesięcy r. 1928 organ kancelarji watykańskiej nie lękał się **podkreślać wszystkich sprzeczności pomiędzy doktryną faszystowską a katolicką.**

Centralne władze kościelne zdawały się z drugiej strony być podówczas przywiązane do sprawy demokracji chrześcijańskiej i humanitaryzmu społecznego, podczas gdy faszyzm bardziej realistyczny, formułował idee wręcz przeciwne, do tego stopnia, że można było logicznie obawiać się, że każdej chwili powstanie pomiędzy Watykanem, a faszyzmem sytuacja, podobna do istniejącej obecnie pomiędzy Watykanem a Action Francaise.

Otóż, chociaż nic nie zaznaczyło na punkcie teorji końca konfliktu z faszyzmem, wydaje się obecnie, że wszelkie rozbieżności znikły, jak gdyby rozwiązanie kwestji rzymskiej równocześnie pozwoliło obu stronom wynaleźć kompromis, harmonizujący ich odnośne doktryny.

Jak rzecz ta przedstawia się w istocie?

Mówią na ten temat, że niektórzy wpływowi jezuici, ugiąwszy się przed sukcesem ustroju faszystowskiego, pracowali nie tylko nad terytorjalnem i prawnem rozwiązaniem kwestji rzymskiej, lecz i nad zbliżeniem obu moralności, reprezentowanych przez krzyż oraz godło faszystów (liktorskie rózgi i topór).

Jakkolwiekbądź, zdaje się iż teraz trudno będzie Piusowi XI opublikować tylokrotnie zapowiadaną bullę o nacjonalizmie.“

Te ostatnie zdania korespondenta „Le Temps“. Gentizona, wyjaśniają dostatecznie, dlaczego Rzym potępił francuską nacjonalistyczną Action Francaise, a ugodził się z niemniej nacjonalistycznym faszyzmem.

Monarchistów francuskich z Action powaliła była na obie łopatki energja republikańskiej Francji. Jakże inaczej stanęła sprawa faszyzmu we Włoszech!

—ooo—

POSEŁ JAN KWAPIŃSKI

Przeciwko ludowi

Projekt konstytucji BB

„O tych, co zdradzili sprawę ludową i szpady sprzedali wrogowi".

Bezpartyjny blok współpracy z rządem wniósł wreszcie projekt zmiany konstytucji. Czytając uważnie ten projekt, — człowiek z przerażeniem stwierdza, że ludzie, którzy brali czynny udział w walce rewolucyjnej o **Niepodległość Polski, dziś sprzeniewierzyli się zasadom, głoszonym ongiś**, a w imię których niezliczone szeregi robotników i chłopów oraz młodzieży szły na śmierć, w walce o Polskę Ludową, o republikę demokratyczną.

Jak gdyby na urągowisko, w czasie, gdy poszczególne grupy przemysłowców wypowiadają zawarte uprzednio umowy zbiorowe i w prowokacyjny sposób niedotrzymują podpisanych ze związkami zawodowemi umów, w czasie, gdy na wsi polskiej grasuje nędza, jak potępienie, gdy ludność wiejska za bezcen wyprzedaje inwentarz, za bezcen swoje produkty i gdy egzekutor w niemiłosierny sposób ściąga podatki wśród złorzeczeń i przekleństw, w czasie, gdy starzy robotnicy wyrzucani są na bruk z powodu starości, **rządowe** stronnictwo nie ma nic innego do roboty, jak wnoszenie projektu „naprawy" konstytucji, — projektu, który jest **prowokacją mas ludowych**, jest wyzwaniem klasy robotniczej.

Panowie z BB uważają, że sprawa nadzielenia ziemią karłowatych gospodarzy, nadzielenia ziemią bezrolnych, nie warta jest ich uwagi. Natomiast wysilają się na to, by odebrać prawa chłopom i robotnikom, ośmielają się w dodatku traktować swój projekt, jako „naprawę" konstytucji! Czyż wyobrażają sobie, że masy ludowe są tak podłe, albo głupie, że im uwierzą? Czy chcą, żeby rozegrała się na nowo walka, czy chcą w walce tej doprowadzić do wstrząsów w państwie? Słyszymy głosy, że możemy rządowi wyrazić wotum nieufności. Czy oni nie zdają sobie sprawy, że postawienie wotum nieufności rządowi równoznaczne być musi z rozpoczęciem walki rewolucyjnej na ulicach, albowiem dobrowolnie rząd władzy nie odda Sejmowi. Do obecnej chwili uchylaliśmy się od rozpoczęcia walki ulicznej. Uchylaliśmy się **z całą świadomością** w poczuciu odpowiedzialności za losy państwa i ludu pracującego. Cierpliwość nasza ma jednak swoje granice! Jeżeli mamy do wyboru zachowanie zdobyczy mas pracujących, zawarowanych w obecnej konstytucji, albo domniemaną „naprawę" konstytucji, którą łaskawie proponuje nam Bezpartyjny blok współpracy z rządem, **nie będziemy mieli wyboru**. Nie dopuścimy do tego, by uchwalone ustawy pożyteczne dla mas ludowych zależały od woli Prezydenta Rzeczypospolitej. Mieliśmy już próbki tej działalności „mocnej" władzy. Bo oto, gdy chodziło o 30.000 rodzin czynszowników i drobnych dzierżawców na kresach wschodnich, zamknięto wiosenną sesję Sejmu, niedopuszczając do uchwalenia ustawy. Obecnie na porządku dziennym komisji reform rolnych stoi sprawa **zmiany ustawy o reformie rolnej**. Zmiany te idą w kierunku zakazu spekulacji ziemią przez obszarników, i nadzielania ziemią bezrolnych i małorolnych. W przededniu jesteśmy rozpoczęcia dyskusji w Sejmie nad wielką ustawą **o zabezpieczeniu na starość**, a Sejm który wyszedł z powszechnego głosowania, który jest w swojej większości wyobrazicielem tęsknot i nadziei mas chłopsko-robotniczych, z całą pewnością uchwali ustawy, wymierzone przeciwko burżuazji przemysłowej i obszarniczej.

Ładniebyśmy wyglądali, gdyby od Prezydenta, który opierać się musi na takiem zbiegowisku, jakiem jest Bezpartyjny blok współpracy z rządem, zależało zatwierdzenie, albo odrzucenie uchwalonych przez Sejm ustaw!

Wątpliwości nikt z najbardziej naiwnych nie ma, że ustawy przez Sejm uchwalone spotykałyby się zwykle ze sprzeciwem Prezydenta. A dalej: W projekcie swoim BB chce dać prawie nieograniczone prawa Prezydentowi, **nie czyniąc go odpowiedzialnym**. Jest to typowy **absolutyzm**, któremu musielibyśmy się przeciwstawić z całą siłą. Nie damy się nabrać na żadne osoby, albowiem każda osoba na tym padole bezprawia i nędzy ma swój żywot ograniczony. Stoimy niewzruszenie na stanowisku **republiki demokratyczno-parlamentarnej z rządem** odpowiedzialnym przed Sejmem. Uważamy, że Prezydent Rzeczypospolitej, jako reprezentant państwa i narodu, musi być zwolniony od zagadnień, które należą do rządu i Sejmu. Każde inne wyjście byłoby zabójstwem dla odrodzonej Ojczyzny, a śmiercią dla wolności mas pracujących.

Dziesiątki lat uczyliśmy masy ludowe, **jak należy walczyć o Polskę**. Uczyliśmy je, jak należy umierać za ideały wolności i prawa. Dziś po 10 latach niepodległego bytu Polski stoimy w przededniu odebrania praw masom ludowym.

Są chwile, gdy przyglądam się różnym figurom, które w tej chwili decydują o ważnych kwestjach państwowych, gdy dowiaduję się o tych „informatorach" marszałka Piłsudskiego, co go informują, jak myśli i czuje społeczeństwo; wtedy przychodzę do przekonania, że całe to zakłamane towarzystwo wprowadza w błąd marszałka Piłsudskiego, opowiadając mu o miłości, jaką lud żywi do Niego. To, co było wówczas, gdy marszałek Piłsudski usunął się od władzy, tego niema dziś... Jeżeli ludzie tego nie widzą, **to są ślepi**, a jeżeli widzą, a z pochlebstwa mówią inaczej, są **zbrodniarzami**. Raz już wprowadzili w błąd marszałka Piłsudskiego, gdy mówili mu w roku 1926, że **wszyscy** żołnierze garnizonu warszawskiego staną na rozkazy marszałka i pójdą przeciwko rządowi Witosa i prezydentowi Wojciechowskiemu. Jak wiadomo, było inaczej. Wiadomo również, że przewrót majowy miał zapewnione powodzenie tylko dlatego, że lud Warszawy stanął po stronie marszałka Piłsudskiego, stworzył entuzjazm, który był moralną podnietą dla walczących żołnierzy. Dziś zmieniło się bardzo dużo. Chłopi nie mogą wybaczyć marszałkowi Piłsudskiemu, że współpracuje z magnaterją obszarniczą; robotnicy zaś, że współpracuje z „Lewjatanem". Oto jest prawda życia codziennego.

Przecież nikt z szanujących się ministrów i odpowiedzialnych ludzi nie może uznać za miarodajne to, że z racji różnych świąt i uroczystości starostowie zbierają życzenia dla rządu, przesyłając je do wojewodów, a wojewodowie do premjera, względnie odnośnego ministra. W jakich warunkach zbiera się te życzenia — lepiej o tem nie mówić. Zbyt to są bolesne rzeczy. Ludzie tej miary, co marszałek Piłsudski — nie potrzebują chyba uciekać się do pochlebstw różnego gatunku szubrawców.

Zdajemy sobie sprawę z trudności gospodarczych, jakie przeżywa państwo. Nie wymagamy od żadnego rządu niestworzonych rzeczy. Chcemy tylko **jasnego programu i czynów**, któreby stopniowo krok za krokiem usuwały krzywdę, pozostałą po zaborcach.

Stoimy wiernie na straży tych haseł, które nieśliśmy do ludu wówczas, gdy klasy posiadające czołgały się u stóp obcych najeźdźców. Piętnowaliśmy wtedy zdrajców narodu. Dziś ci sami ludzie rozpanoszyli się w życiu Polski i wywierają na rząd silny wpływ. Oto jest „bólów ból", którego nie mogą zrozumieć ludzie, co nauczyli się **tylko słuchać**. My umiemy **też słuchać**, gdy nam mówią o nędzy, gdy nam mówią o potrzebie utrwalenia Polski. Nie możemy i nie będziemy słuchać, gdy nam mówią, że trzeba rzekomo wprowadzić niemal absolutyzm Prezydenta i biurokracji.

Niezwykłe przygody narciarzy grodzieńskich

Podróż do Wilna przez granicę litewską i napad wilków

Niezwykła przygoda spotkała dwóch sportowców grodzieńskich, którzy, nie zważając na silne mrozy i niebezpieczeństwa podróży, wybrali się na nartach do Wilna. W drodze spotkała ich tak silna zawieja, że koło Marcinkańców stracili orjentację i trafili na terytorjum Litwy. Można sobie wyobrazić ich przerażenie, gdy znaleźli się przed patrolem litewskim! Dowódca patrolu z wielką uprzejmością dowiedziawszy się o przygodzie i o celach podróży skierował narciarzy na odpowiednią drogę, udzielając jednocześnie potrzebnych wskazówek. Koło Oran narciarze znowu znaleźli się w opresji, błądząc po okolicy spotkali wilki, tak że tylko dzięki szybkiej pomocy w pobliżu mieszkających chłopów udało się im ujść z życiem. W końcu dotarli do Wilna, gdzie skierowano ich do jednego z klubów sportowych.

—ooo—

UWAGI

—o—

Walka biskupów z modnemi tańcami

W ostatni wtorek karnawałowy zakomunikował endecki „Kurjer Poznański" swoim czytelnikom wiadomość ze Lwowa tej treści:

„Ks. arcybiskup Twardowski w odezwie przypomina, że swojego czasu wydał zakaz tańczenia t. zw. „nowych" tańców. Osoby przekraczające ten zakaz nie mogą być członkami bractw i stowarzyszeń katolickich. Osobom obojga płci, które owe tańce uprawiają i nie przyrzekają zamiaru poprawy, mają kapłani **odmówić rozgrzeszenia**".

Zachodzi pytanie, czy arcyb. Twardowski przeczuwając, że walka Kościoła z modą jest beznadziejna wolał wystąpić ze swojemi napomnieniami dopiero na zakończenie sezonu tanecznego, czy też pobożna prasa ogłosiła jego orędzie dopiero na... popielec.

Z Rosji sowieckiej

DLA RATOWANIA ROBOTNICZEGO SKŁADU PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

„Leningradzkaja Prawda" ogłasza komunikat wydziału statystycznego komitetu centralnego rosyjskiej partji komunistycznej o stanie liczebnym partji. Zawarte w komunikacie wiadomości dotyczą trzeciego kwartału roku ubiegłego, w którym ogłoszona została uchwała CK partji o **doprowadzeniu liczby robotników w partji do 50 procent ogólnej liczby jej członków**. W tym celu CK uchwalił, aby, poczynając od lipca 1928 roku do stycznia 1931 roku, w skład partji przyjęto 370 tysięcy robotników i najwyżej 92 tysięcy chłopów i reprezentantów innych warstw społecznych.

W trzecim kwartale 1928 roku w skład partji przyjęto 57.430 osób, w tej liczbie 29.403 robotników i 18.027 reprezentantów innych warstw społecznych. Świadczy to, iż uchwała CK partji nie została w tym kwartale dotrzymana, tembardziej, iż dane te nie dotyczą armji czerwonej, gdzie się również odbywało przyjmowanie nowych członków w skład partji. Wobec tego należy wytężyć wysiłki, aby w 1929 roku zamknąć reprezentantom innych warstw społecznych wstęp do partji komunistycznej.

OPORNA UKRAINIZACJA URZĘDNIKÓW NA UKRAINIE SOWIECKIEJ

„Izwiestja Odesskago Okrużkoma KPBU" donoszą, że w komitecie związku urzędników sowieckich w Charkowie odbyła się narada w sprawie ukrainizacji. Narada stwierdziła, iż dotychczasowe wyniki ukrainizacji urzędów sowieckich w USRR. nie odpowiadają postawionym przez sowiecką politykę wymaganiom. Liczba urzędników, którzy władają językiem ukraińskim, nie przekracza 25 procent ogólnej liczby urzędników sowieckich w USRR. Są urzędnicy, którzy przed rokiem zdali egzamin z języka ukraińskiego, lecz w ciągu roku zapomnieli (?) to, czego się nauczyli.

Zatarg w komisji wojskowej

Wniosek o wotum nieufności dla prezesa komisji

Wiceprezes komisji wojskowej pos. Roja w charakterze przewodniczącego zagaił wtorkowe posiedzenie sejmowej komisji wojskowej określiwszy tło zatargu. Mianowicie przypomniał, iż zwrócił się doń listownie poseł Trąmpczyński z żądaniem zwołania komisji, ponieważ nie chce tego uczynić przewodniczący komisji pos. Kościałkowski, na którym obowiązek ten ciąży. W komisji od 10 miesięcy leży wniosek Klubu Narodowego, dotychczas nie rozpatrzony, a w myśl regulaminu nietylko przewodniczący, ale i zastępca jego obowiązany jest do czuwania, aby nie było zaległości.

Ponieważ sam ponosi odpowiedzialność, uważał za swój obowiązek zwołanie komisji.

Jednocześnie przewodniczący odczytuje otrzymany przed godziną list, przy którym pos. Kościałkowski przesyła odpis pisma, wystosowanego do marszałka Sejmu. Z treści tego pisma wynika, że p. Kościałkowski dlatego komisji od paru miesięcy nie zwołuje, ponieważ ministerjum spraw wojsk. tego sobie nie życzy, a to z tego powodu, że Min. spraw wojsk. samo przygotowuje nowelę w szerszym zakresie. Pos. Kościałkowski woli więc czekać na „uzgodnienie" z min. spraw wojsk.

Pos. Trąmpczyński wyjaśnia istotę swego wniosku, który tak długo spoczywa w komisji. Chodzi o uniemożliwienie przetrzymywania oficerów i żołnierzy w areszcie śledczym bez podania powodów, co według dzisiejszej procedury wojskowej jest dopuszczalne. Mówca zwracał się wielokrotnie do pos. Kościałkowskiego z żądaniem załatwienia wniosku, ale zawsze bez skutku. Wobec tego kilkakrotnie skarżył się u marszałka Sejmu, który mu oświadczył, że regulamin nie daje mu żadnej w tej mierze egzekutywy i wobec tego jest bezsilny w tej w sytuacji. Mówca sądzi tedy, że zwołanie przez zastępcę przewodniczącego posiedzenia jest uzasadnione w regulaminie. Wkońcu zgłasza wniosek o wotum nieufności przewodniczącemu pos. Kościałkowskiemu.

Pos. dr. Lieberman: Wypadek udaremniania prac komisji przez przewodniczącego jest bezprzykładny w dziejach parlamentu. Regulamin sejmowy takiej sytuacji nie przewidział i przewidzieć nie mógł. Ponieważ jednak regulamin wkłada na zastępcę przewodniczącego solidarną odpowiedzialność za normalną pracę w komisji, przeto z natury rzeczy wypływa dlań prawo zwoływania komisji, gdy przewodniczący przez niezwoływanie pracę udaremnia. Słyszałem w Izbie oświadczenie p. Kościałkowskiego w tej sprawie złożone i byłem jego treścią niezmiernie zdumiony. P. Kościałkowski zajął stanowisko, że dla niego przedewszystkiem miarodajna i decydująca jest wola ministra, a ponieważ minister posiedzenia sobie nie życzy, przeto obojętna jest dla niego wola Sejmu, który go przecież mandatem przewodniczącego komisji obdarzył i również obojętnym jest przepis regulaminu sejmowego, który dla załatwienia wniosków poselskich i referatów w komisji zakreśla ścisły termin. Jeśli pos. Kościałkowski — twierdzi mówca — pragnął odroczenia sprawy, powinien był zwołać komisję, przedstawić motywy, podane przez ministerjum, a do komisji należy decyzja o odroczeniu. Tego nie uczynił. Komisję i przepisy regulaminu zlekceważył. Najelementarniejsza lojalność, obowiązująca w pracy parlamentarnej wszystkich posłów, wskazywała mu właściwą drogę. Nie możemy się zgodzić na takie lekceważenie parlamentu i jego praw. Komisja nie jest plutonem, który podlega rozkazom wojskowym. Gen. Roja postąpił słusznie, stając w obronie godności i praw komisji. Dlatego z jego postępowaniem w tej sprawie zupełnie solidaryzujemy się. Mówca nie zgadza się na wzięcie pod obrady na dzisiejszem posiedzeniu wniosku o wotum nieufności, albowiem według regulaminu może to się stać dopiero na następnem posiedzeniu.

Również nie zgadza się na to, ażeby referat wniosku klubu narodowego odebrano pos. Macieszy (BB). Stanowisko tego posła jest nieznane i nie mamy prawa zgóry przesądzać jego decyzji.

Tow. Lieberman zgłasza następujący wniosek:

1) Komisja wyraża zupełną solidarność z zastępcą przewodniczącego pos. Roją i uznaje zwołanie przezeń posiedzenia za słuszne, konieczne i uzasadnione regulaminem sejmowym.

2) Komisja wyznacza następne posiedzenie na dzień 20 lutego godz. 11, z następującym porządkiem dziennym:

a) Wniosek wyrażenia nieufności przewodniczącemu pos. Kościałkowskiemu z powodu tendencyjnego niezwoływania komisji.

b) Sprawozdanie z wniosku Klubu Nar. w sprawie ograniczenia aresztu śledczego oficerów i żołnierzy.

3) Gdyby pos. Maciesza odmówił referowania, wiceprzewodniczący w myśl regulaminu wyznaczy nowego referenta.

Następnie przemawiał poseł Langer (Wyzwolenie), który poparł stanowisko tow. Liebermana, poczem wnioski powyższe przyjęto jednomyślnie przy obecności 20 posłów.

Posłowie z BB i BBS świecili nieobecnością.

Na list pos. Kościałowskiego marszałek Sejmu odpowiedział, że jako przewodniczący, jest pos. Kościałkowski w prawie odwołać posiedzenie, zwłaszcza jeśli nie będzie na posiedzeniu referenta omawianej sprawy.

Pos. Kościałkowski jednak posiedzenia nie odwołał, a na pytanie dziennikarzy odpowiedział, że dlatego nie odwołał ponieważ nie on zwołał posiedzenie, które zresztą nie może mieć żadnego znaczenia, a uchwały powzięte na tem posiedzeniu nie mogą być przedmiotem dalszych obrad Sejmu.

Dalej pos. Kościałkowski uprzedzał przed „groźnemi" następstwami takich precedensów, bo coby to było, gdyby każdy z wicemarszałków zwoływał posiedzenia plenarne Sejmu podczas obecności marszałka Sejmu w Warszawie.

Uważamy, że obawy pos. Kościałkowskiego są płonne. Niema obaw, żeby którykolwiek z wicemarszałków Sejmu coś podobnego uczynił, albowiem w prezydjum Sejmu niema nikogo, ktoby udaremniał lub utrudniał prace Izby. Prezydjum Sejmu jest wyrazem woli Izby i podobny wypadek jest przy obecnem prezydjum nie do pomyślenia.

Pozycja p. Kościałkowskiego jest tem więcej słaba, że on jako przewodniczący przekroczył regulamin, nie zwołując komisji w ciągu 14 dni, do czego jest obowiązany.

Podobne wypadki zdarzają się w komisjach, ale uchodzą tylko wówczas, gdy niema z żadnej strony sprzeciwów. Gdy jednak którykolwiek poseł domaga się rozpatrzenia wniesionej sprawy, jest obowiązkiem przewodniczącego żądaniu temu uczynić zadość.

Badanie zakupu progów kolejowych

Z sejmowej komisji budżetowej

Komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Wyrzykowskiego, wysłuchała 12 b. m. referatu tow. posła Hausnera o wynikach badania, przeprowadzonego przez podkomisję, powołaną do zapoznania się z zakupami podkładów kolejowych. Referent zaproponował wybór specjalnej komisji sejmowej dla gruntownego zbadania sprawy. W dyskusji przedstawiciele BB, a mianowicie posłowie Sanojca, Polakiewicz, Kleszczyński i Hołyński sprzeciwili się wyborowi osobnej komisji sejmowej, natomiast pos. tow. Hausner, Chądzyński, tow. Kaczanowski, tow. Czapiński, Trąmpczyński, Kapeliński, Maksymiljan Malinowski wypowiedzieli się za jej wyborem.

Stanowisko posłów BB wywołało zdziwienie, któremu dał wyraz w swem przemówieniu tow. poseł Hausner, który jako przewodniczący podkomisji skonstatował, że wniosek odwołania się do Sejmu o szersze kompetencje dla komisji był przy współudziale dwóch posłów z BB pp. Sobolewskiego i Kleszczyńskiego, jednogłośnie uchwalony. Dalej podniósł tow. Hausner, że przecież całą sprawę podniósł poseł Byrka (BB), referent generalny budżetu i przewodniczący Komisji Budżetowej. Co więcej, podkomisja powzięła właśnie decyzję dopiero po przesłuchaniu posła Byrki, jako świadka na jego właśnie żądanie, po rozpatrzeniu materjału, przezeń dostarczonego. Toteż wystąpienie posła Polakiewicza, który niewybrednemi sposobami usiłował wpłynąć na decyzję Komisji, grożąc jakiemiś rewelacjami, wywołało skutek wręcz odwrotny.

Poseł tow. Hausner mocno podkreślił tę nieprak tykowaną metodę walki, oświadczając, że jeżeli chodzi o rewelacje ściśle konkretne i jasne co do gospodarki w Min. Komunikacji, to posiadają je nie ci, którzy bronią się przed rozszerzeniem kompetencji Komisji.

Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Na posiedzeniu dnia 12 lutego 1929 r. Komisja Budżetowa uchwaliła zwrócić się do Sejmu z następującym wnioskiem:

Dla zbadania zakupów podkładów kolejowych, dokonywanych rok rocznie przez ministerjum komunikacji, Sejm wybiera na podstawie art. 34 Konstytucji komisję w składzie 6 osób. Komisja, wybrana przez Sejm, ma przedłożyć sprawozdanie najpóźniej na początku przyszłej sesji budżetowej. Komisja ma prawo przesłuchiwania świadków pod przysięgą, ma prawo zwracać się do sądów o przesłuchiwanie świadków, w drodze rekwizycji, zwalniać urzędników od obowiązku dochowania tajemnicy służbowej w granicach odnośnych kompetencyj ich władzy przedłożonej. Komisja będzie mogła pracować z całą pełnią swoich kompetencyj także w czasie przerwy między sesjami Sejmu".

Sprawy partyjne

CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY PPS

Na posiedzeniu w dniu 10 lutego w Warszawie pod przewodnictwem tow. dr. Budzińskiej-Tylickiej, ukonstytuował się Centralny Wydział Kobiecy, wybierając: tow. sen. Kluszyńską — przewodniczącą, tow. Woszczyńską, dr. Budzińską-Tylicką i Wolniewską — wiceprzewodniczącemi, tow. posłankę Markowską — sekretarką i tow. Izę Zielińską skarbniczką.

Tow. poseł Niedziałkowski powitał Centralny Wydział imieniem CKW PPS.

Tow. Kluszyńska i Markowska referowały sprawy polityczne i taktykę parlamentarną. W dyskusji zabierały głos tow. tow. Szymanowska, dr. Tylicka, Pilichowska, Smulińska.

Referentki przedłożyły następujące wnioski, które jednogłośnie uchwalono.

Centralny Wydział Kobiecy, solidaryzując się z polityką centralnych władz partyjnych, potępia jak najsilniej obecny system rządzenia Polską, będący zamaskowaną dyktaturą i dający całkowicie przewagę interesom klas posiadających.

Centralny Wydział Kobiecy stoi na stanowisku obrony i rozszerzenia idei demokratycznej w konstytucji, wywalczonej drogą długoletnich walk i niezliczonych ofiar klasy robotniczej, — i oświadcza, że na wszystkich placówkach bronić będzie zagwarantowanych tą konstytucją praw ludowych nie cofając się przed użyciem jaknajostrzejszych sposobów walki.

Dłuższą dyskusję wywołały sprawy organizacyjne. Towarzyszki Smulińska (Ciechanów), dr. Trawiecka i Dobrutowa (Lwów), Świechówna (Częstochowa), Weychert-Szymanowska, Pilichowska, Wolniewska, Iza Zielińska, Perlowa (Warszawa), Kluszyńska, dr. Tylicka, Markowska omawiały sposoby i możliwości na najbliższą przyszłość.

Uchwalono nawiązać najściślejszy kontakt organizacyjnej współpracy z TUR, młodzieżą robotniczą, Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, Klubami kobiet pracujących, Robotniczem Towarzystwem służby społecznej, „Startem".

Zwrócić się do CKW o współdziałanie przy zwoływaniu we wszystkich okręgach konferencyj, na których byłyby omawiane z kierującemi towarzyszkami robota partyjna i formy pracy wśród kobiet.

Datę „Dnia Kobiet" uchwalono na 14 kwietnia.

Tow. dr. Budzińska-Tylicka zreferowała sprawę udziału Centralnego Wydziału Kobiecego w wystawie w Poznaniu w dziale pracy kobiecej, poczem uchwalono przygotować **dział pracy socjalistycznej i niepodległościowej, dokonany przez kobiety.**

SKŁADKI

NA TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI W KRAKOWIE złożyło biuro retaksacyjne Okręgowego Związku Kas chorych w Krakowie 25 zł. zamiast biletów na zabawę.

„Więzień" z Watykanu

Umowa, którą samozwańczy dyktator włoski zawarł z papieżem, jest punktem zwrotnym w historji kościoła katolickiego: epoka „niewoli" papieskiej, którą papieże sami sobie nałożyli.

Minęło siedm wieków, odkąd pojęcie o papieżu jako o najwyższym dostojniku w hierarchji kościoła katolickiego skrystalizowało się i stało się siłą polityczną. Papież Grzegorz I (r. 604) był pierwszym, który ogłosił, że jako zastępca Chrystusa nie uznaje nikogo jako sędziego nad sobą. W następnych stuleciach pojęcie o duchowej władzy papieskiej znalazło wszędzie uznanie, największe wśród narodów germańskich.

Król frankoński Pippin był tym, który z papieża zrobił i świeckiego władcę. Za pomoc, którą papież dał mu przy obaleniu prawowitej dynastji Merowingów, Pippin darował papieżowi Rzym z obszarami, które stanowiły odtąd państwo kościelne. Następca Pippina Karol Wielki darowiznę tę zatwierdził, za co papież koronował go na cesarza rzymskiego.

Po wielkim upadku papiestwa (do Grzegorza VII 1073-1085) nastąpił okres świetności, którego twórcą był właśnie Grzegorz VII. On w długotrwałej walce z cesarzem niemieckim Henrykiem IV przeprowadził zasadę wyższości władzy duchownej nad świecką, zaprowadził celibat i postawił kościół na najwyższym stopniu potęgi. Cała Europa leżała u stóp papieży, którzy byli sędziami cesarzy i królów, mianowali i napędzali ich stosownie do potrzeb politycznych kościoła.

Wtedy właśnie powstało zdanie, że „kościół ma dobry żołądek". Cały kler, od najwyższego do najniższego, żył w czasie od XIII do XVI wieku w największym zbytku i w największej rozpuście — wystarczy wymienić papieża Aleksandra VI (1492—1503) ze sławnej rodziny Borgia. Raz tylko król francuski Filip Piękny próbował stoczyć z papieżem walkę o wyższość władzy świeckiej nad duchowną i walkę papiestwo przegrało. Nastąpiła era prawdziwej niewoli papieskiej w Avignonie (1309—1377), kiedy roiło się od papieży i kontrpapieży, kiedy papieże byli narzędziami w rękach królów francuskich. Od tego czasu papiestwo już się nie podniosło; drugi i najcięższy cios zadał mu ruch odszczepieńczy, którego najwybitniejszym przedstawicielem stał się Marcin Luther.

Wtedy dopiero kościół katolicki przypomniał sobie, że jego misja nie jest polityczna i zaczął kłaść silniejszy nacisk na duchowną stronę swej działalności. Odzyskał też kościół w całym świecie swe znaczenie i nic w tem nie zmieniło się, gdy przyszły czasy wyzwolenia ludów, rewolucje, konstytucje, monarchje demokratyczne. Kościół stał się znowu czynnikiem politycznym, którego wpływ obejmuje najrozmaitsze dziedziny życia państw i narodów.

Symbolem tej przemiany papiestwa stał się ów 20 września 1870, kiedy zjednoczone Włochy zajęły Rzym i przekreśliły ostatni ślad świeckiego panowania papieży. Papież przestał być władcą świeckim, ale dobrowolnie nie zrezygnował. Przez 59 lat protestował przeciw „rabunkowi" i dopiero ironja historji dokazała tego, że dyktator obciął dotkliwie prawa narodu włoskiego i uwolnił papieża z „niewoli".

* * *

Nie ulega kwestji, że Mussolini, który za swych czasów socjalistycznych był zaciętym wrogiem klerykalizmu, zawarł pokój z Watykanem tylko dlatego, aby uzyskać jego poparcie dla swych planów imperjalistycznych. Chce on tym krokiem pozyskać dla faszyzmu sympatje całego świata katolickiego, a przynajmniej zwalczyć odczuwane w tym świecie antypatje. Pozatem misje katolickie na Bliskim Wschodzie, gdzie plany Mussoliniego (przeciw Francji) są znane, na rozkaz Watykanu będą te plany popierać, co w rękach rządu faszystowskiego będzie stanowiło silny atut w tej walce, obejmującej głównie morze Śródziemne z przyległającemi do niego krajami. Z tego powodu gratulacje Brianda nie mogą być tak szczere, jak to prasa włoska podaje.

Stara gwardja socjalizmu polskiego

Pierwsza konferencja krajowa kolejarzy-członków PPS

Dnia 10 lutego odbyła się w Warszawie w sali konferencyjnej domu ZZK pierwsza krajowa konferencja partyjna kolejarzy. O zainteresowaniu konferencją świadczy fakt, że mimo silnych mrozów oraz wynikających z nich trudności komunikacyjnych, na konferencję przybyło z najdalszych zakątków Polski 76 uczestników.

Konferencję zagaił wiceprzewodniczący Centr. Wydz. kolejarzy PPS, tow. H. Fijałkowski, poczem dokonano wyboru prezydjum, do którego weszli tow.: Fijałkowski jako przewodniczący, Sikora z **Krakowa**, jako zastępca przewodniczącego i Pokorski z Warszawy jako sekretarz.

Tow. posel **Żuławski** w obszernym referacie omówił sytuację polityczną w Polsce, kładąc szczególny nacisk na znaczenie demokracji dla klasy robotniczej. Dużą część swego przemówienia poświęcił tow. Żuławski **próbom zamachów na ustrój demokratyczny w Polsce, demokrację parlamentarną, ordynację wyborczą** itd. Przechodząc do zagadnień codziennych walk organizacyjnych, mówca zwrócił uwagę na próby rozbijania przez rząd organizacyj robotniczych, omówił rolę BBS, jako narzędzia służącego rozbijackiej robocie. W zakończeniu swego przemówienia tow. Żuławski podkreślił konieczność uświadamiania szerokich mas o znaczeniu swobód demokratycznych.

Tow. posel **Kaczanowski** większą część swego przemówienia poświęcił walce ZPPS o poprawę bytu pracowników państwowych wogóle, a kolejarzy w szczególności. W przemówieniu swojem scharakteryzował tow. Kaczanowski postępowanie rządu w stosunku do postulatów materjalnych pracowników kolejowych, omawiając jednocześnie rolę „sanacji" i stronnictw reakcyjnych w czasie ostatniej debaty budżetowej.

Tow. posel **Grylowski** przemówienie swoje poświęcił zagadnieniom pracy organizacyjnej wśród kolejarzy, a więc konieczności tworzenia lokalnych i okręgowych wydziałów kolejarzy.

W obszernej rzeczowej dyskusji głos zabierali tow.: Cabała z Częstochowy, Buczek z Katowic, Wierzbicki z Łowicza, Majewicz z Poznania, Suda z Ostrowia Pozn., Kaczorowski z Konina, Maxamin ze Lwowa, Turtoń z Poznania, Szóstak ze Skalmierzyc, Rybczyk z Jasła, Matkowski z Nowego Sącza, Fijałkowski, pos. Grylowski oraz pos. Kaczanowski.

W wyniku dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

I.

„Krajowa konferencja kolejarzy PPS, po wysłuchaniu referatów posłów Żuławskiego, Kaczanowskiego i Grylowskiego — zarówno CKW jak i ZPPS za ich obecną taktykę i stanowisko wyraża **pełne swe uznanie i zaufanie.**

Konferencja potępia jaknajostrzej zdradę, popełnioną na polskiej klasie pracującej przez „rozłamowców" z BBS i oświadcza, **że uświadomieni i zorganizowani kolejarze z całą energją przeciwstawią się wszelkim ich próbom rozbijania solidarności frontu pracowników kolejowych.**

Konferencja **piętnuje z pogardą** godne tylko służaków reakcji, a nikczemne oszczerstwa, jakie BBS w świstkach swych rzuca na klasowy Zw. kolejarzy ZZK i stwierdza, **że oszczerstwa te ZZK napewno nie osłabią.**

Konferencja stwierdza, że opracowany przez BB projekt rewizji konstytucji jest **prostym i jawnym zamachem reakcji na demokrację parlamentarną i prawa obywatelskie mas pracujących** i że kolejarze na wezwanie PPS uczynią ze swej strony wszystko, co leży w ich mocy, by zamach ten odeprzeć.

II.

Konferencja wzywa kolejarzy, by wszędzie — za pośrednictwem miejscowych wydziałów — **skupiali się w szeregach PPS** i w ten sposób poparli jej walkę o demokrację i całą przyszłość Polski ludowej.

III.

Konferencja wzywa Centralny Wydział kolejarzy PPS, by niezwłocznie przystąpił do wydania broszurki specjalnie dla kolejarzy, któraby w sposób zwięzły oświetliła doniosłość walki o konstytucje".

Po załatwieniu szeregu spraw natury formalnej, przystąpiono do wyboru Centralnego Wydziału kolejarzy PPS, w skład którego weszli tow.: posel Kuryłowicz, posel Kaczanowski, posel Grylowski, Fijałkowski, Wernikowski (wszyscy z Warszawy), **Bator (z Krakowa)**, Talarek ze Lwowa, Ochman ze Stanisławowa, Krogulec z Radomia, Buczek z Katowic, Stażowski z Wilna, Wolewoda z Bydgoszczy i Turtoń z Poznania.

Konferencję, prowadzoną w podniosłym nastroju, zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i okrzykami na cześć PPS i ZZK.

—ooo—

Uchwały Rady ministrów

Warszawa, 14 lutego (PAT). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów prof. Bartla posiedzenie Rady ministrów, na którem przyjęto projekt rozporządzenia o **ustaleniu planu parcelacyjnego** na rok 1930, projekt rozporządzenia Rady ministrów o ustaleniu na rok 1929 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu, wreszcie projekt ustawy **o poborze rekruta** na rok 1929. — Poza tem Rada ministrów uchwaliła **kredyt 200 tysięcy złotych na pomoc opałową dla bezrobotnych i najuboższej ludności**, oraz kredyt 2 miljonów złotych **na dożywianie** w województwie wileńskim z powodu nieurodzajów.

Przegląd społeczny

O WKŁADKI DO FUNDUSZU BEZROBOCIA

Wskutek okólnika województwa krakowskiego w sprawie uiszczania należnych wkładek funduszowi bezrobocia magistrat miasta Krakowa podaje niniejszem do wiadomości co następuje:

W myśl rozporządzenia zakłady pracy podlegające ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia winny uiścić należne wkładki funduszowi bezrobocia bez specjalnego wezwania względnie wymiaru ze strony organów funduszu bezrobocia.

Ponieważ większość Zakładów szczególnie na prowincji nie czyni zadość powyższym obowiązkom przeto fundusz bezrobocia dolicza do wkładek Zakładów pracy nieuiszczonych w terminie ich płatności kary za zwłokę tj. odsetki w wysokości 5 proc. miesięcznie. Kara za zwłokę może być obniżona na 1 proc. względnie spłata zaległości może być odroczona lub rozłożona na raty w wypadkach, gdy zostanie stwierdzone, że nieuiszczenie wkładek w terminie ich płatności nastąpiło niezależnie od woli płatnika.

Jednocześnie magistrat zawiadamia, że celem uzyskania obniżenia kar za zwłokę względnie także rozłożenia zaległych wkładek na raty, winni interesowani pracodawcy wnieść o to prośbę do Zarządu głównego funduszu bezrobocia w Warszawie przez Zarząd Obwodowy tego funduszu w Krakowie.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 15 lutego.

FATALNY ZBIEG OKOLICZNOŚCI, CZY PRZESTĘPSTWO?

Przed krak. sądem okręgowym karnym stawał wczoraj ślusarz Franciszek Rybicki, karany już poprzednio dwukrotnie za zbrodnię kradzieży oraz inne przestępstwa, pod zarzutem usiłowania nowej kradzieży. Akt oskarżenia głosi, że dnia 10 I. 1929 przyłapano Rybickiego w domu Abrahama Kreutzera, w chwili gdy schodził ze strychu pełnego bielizny, na którym lokatorka domu stwierdziła właśnie w murze tuż przy zamku od drzwi, wiodących na strych świeżo wybitą cegłę. Okoliczność ta wzbudziła podejrzenie, że spłoszono złodzieja przy robocie, a że pod dziurą widziano walizkę ze ślusarskim „warsztatem" Rybickiego, podejrzenie skierowało się przeciw niemu, a zwłaszcza, że przeszłość jego uzasadniała takie podejrzenia. Zaaresztowano go.

Rybicki odpowiadał z aresztu śledczego. Tłómaczył się, że jako bezrobotny chodził w poszukiwaniu za zajęciem po domach, niosąc swą walizkę z narzędziem ślusarskiem, że zaszedł też do domu p. Kreutzera, u którego już poprzednio pracował, że szukał po całym budynku gospodarza w mieszkaniu nieobecnego, a torbę swą pozostawił tymczasem na I piętrze, że mu ją skradziono, ale on cegły na strychu nie wybijał i kradzieży nie planował.

Odbyły się trzy rozprawy, przesłuchano licznych świadków, którzy stanu faktycznego ustalonego już w pierwiastkowych dochodzeniach nie rozświetlili. Po zamknięciu rozprawy obrona wskazała na dwa momenty: że Rybicki, jako ślusarz byłby prosty zamek znacznie szybciej otworzył wytrychem i nie potrzebował się uciekać do żmudnego środka wybijania muru oraz, że usunięcie cegły z muru było bezcelowem. Skoro z drugiej strony klucz nie tkwił, a zamku przez dziurę otwierać nie było można. Sąd uwolnił oskarżonego. Przeciw wyrokowi prokurator zgłosił odwołanie.

Przewodniczył sso. Dr. Czerny, oskarżał Dr. Kułakowski a bronił adw. dr. Seweryn Gottlieb.

Załamanie się mrozu

Kraków, 15 lutego.

W dniu wczorajszym nastąpiło ostateczne załamanie się mrozu. Podczas gdy we wczesnych godzinach rannych termometr wskazywał — 12 st. Cel., to już o godz. 10 przedpołudniem podniósł się do — 5 st. C. i na tym poziomie utrzymywał się do wieczora. Barometr wykazuje nadal spadek, wobec czego **należy się liczyć z dalszem ociepleniem.**

Załamanie fali mrozów, dręczących ludność od kilku tygodni, a zwłaszcza od 1 lutego przyjęli mieszkańcy Krakowa z prawdziwą ulgą.

Przed składami węgla w mieście widać gromadzące się tłumy ubogiej ludności celem zakupu węgla. Formalne bójki rozgrywają się w miejskich składach na Warszawskiem, gdzie do kancelarji zarządu wtargnęli czekający, wyłamując drzwi. Policja z trudem utrzymuje porządek.

SZKOŁY DALEJ ZAMKNIĘTE

Mimo zelżenia mrozu wszystkie szkoły są dalej do niedzieli zamknięte, gdyż budynki są oziębione i dopiero zacznie się je opalać w sobotę i w niedzielę, aby przygotować normalną temperaturę do nauki, która rozpoczyna się w poniedziałek. Również w poniedziałek zostaną podjęte wykłady w wyższych zakładach naukowych, przerwane z powodu mrozu.

TRANSPORT 112 WAGONÓW WĘGLI DLA MIASTA

Wczoraj nadeszło z kopalń jaworznickich do Krakowa w dwóch pociągach 112 wagonów dziesięciotonowych węgla dla Miejskiego Składu na Warszawskiem.

Z transportu tego połowa została już doprowadzona do składu, druga połowa wciągnięta będzie w dniu dzisiejszym.

Do składów prywatnych nadeszło z kopalń ze zagłębia krakowskiego i górnośląskiego łącznie 10 wagonów węgla.

Miejski skład węgla rozsprzedaje stale węgiel cały dzień, **dziś rozpocznie wydatną wysyłkę węgla w workach do rozsprzedaży po mieście.**

Organa komisarjatu targowego i policji przeprowadzają stałą kontrolę po składach dla dopilnowania, by przynajmniej połowa nadchodzącego węgla była bezzwłocznie sprzedana ludności detalicznie, oraz **by składy trzymały się wytycznych cen. Na nierzetelnych handlarzy węgla pobierających ceny nadmierne wpłynęło do magistratu dotąd kilkanaście doniesień, które odstąpione zostaną prokuraturze państwa.**

POPRAWA W RUCHU KOLEJOWYM

Ruch pociągów na dworcu kolejowym w Krakowie uległ znacznej poprawie. Pociągi opuszczają stacje regularnie, a opóźnienia niektórych dochodzą do 20 minut.

Pociągi z Zakopanego przychodzą do Krakowa prawie normalnie, z Warszawy z opóźnieniem od 1 do 1 i pół godziny, z Zagórza i Krynicy do 2 godzin, z Poznania i Katowic również do 2 godzin. **Najgorzej przedstawia się sytuacja na linji lwowskiej.** Pociąg pospieszny, który wyszedł ze Lwowa we środę o 12'55 w południe przyszedł do Krakowa z 8-godzinnem opóźnieniem, zaś **pociąg osobowy, który wyszedł ze Lwowa o godz. 6'22 rano we środę, ugrzązł w śniegach pod Jarosławiem. Dyrekcja kolei uruchomiła wobec tego pociąg zastępczy z Tarnowa.**

Ruch towarowy ogranicza się nadal tylko do pociągów aprowizacyjnych i węglowych.

O ile zwyżka temperatury utrzyma się nadal i nie spadną śniegi, to komunikacja kolejowa wkrótce będzie normalna.

PRZESYŁKI KOLEJOWE

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie ogłasza: Wobec trwających od 1 bm. niebywałych mrozów i zasp śnieżnych, które uniemożliwiają regularny i terminowy przewóz przesyłek, ministerstwo komunikacji rozporządzeniem z dnia 11 b. m. ustanawia aż do odwołania, poza obecnie obowiązującemi dodatkowemi terminami dostawy, następujące dodatkowe terminy dostawy we wszystkich DKP dla przesyłek pospiesznych za każde rozpoczęte 250 klm. odległości taryfowej pięć dób i dla przesyłek szybkości zwyczajnej za każde rozpoczęte 250 klm. taryfowej odległości dziesięć dób.

MRÓZ ZDZIESIĄTKOWAŁ DZICZYZNĘ

Z Katowic donoszą: Mrozy na Śląsku, które dochodziły niemal do 40 stopni poczyniły wielkie straty w zwierzostanie.

W lasach księcia Pszczyńskiego znaleziono poza wielkiemi ilościami zmarzniętych zajęcy kilkadziesiąt sarn i rogaczy, które z powodu mrozów poniosły śmierć. Jak wiadomo w lasach tych w specjalnym rezerwacie jest hodowanych kilka sztuk żubrów. Leśniczy otrzymali polecenie jaknajtroskliwszego dbania o nie.

Zresztą i z innych okolic kraju notują, iż zwierzęta leśne z powodu niezwykłych mrozów i braku pożywienia podchodzą do osiedli ludzkich. O niezwykle ciekawym wypadku donosi prasa poznańska z Dziadkowa, gdzie stadko saren wpadło na podwórze dworskie i ukryło się w jednej ze stajen. Ponieważ nikt ich stamtąd nie wypłoszył — przeciwnie dano im pożywienie — korzystają one ze zdobytego schroniska.

* * *

MRÓZ W EUROPIE

W **Berlinie** w związku z katastrofalnym brakiem węgla, zaostrzającym się z dnia na dzień, magistrat zarządził zamknięcie wszystkich szkół narazie do 20 lutego dla oszczędzenia opału. Z powodu braku węgla zostały zamknięte również wszystkie łaźnie publiczne. Sytuacja na rynku węglowym staje się z dnia na dzień groźniejsza, zapasy węgla są zupełnie wyczerpane a dowóz natrafia na trudności. Również na rynku żywnościowym zaznaczają się fatalne skutki długotrwałego mrozu, zwłaszcza zapasy ziemniaków zostały skutkiem zimna uszkodzone. Ceny na rynku podskoczyły gwałtownie. W porcie kilońskim stoi na kotwicy 134 okręty, które szukają w zatoce schronienia.

W **Szwajcarji** panują w dalszym ciągu silne mrozy. W niektórych dolinach temperatura wskazywała — 30 st. Żegluga na jeziorze genewskiem została wstrzymana. Silne mrozy spowodowały śmierć kilku osób.

W całej **Francji** panują w dalszym ciągu niebywałe mrozy, równocześnie spadły olbrzymie śniegi. Grubość pokrywy śnieżnej dochodzi w niektórych miejscowościach do 60 cm. Komunikacja kolejowa i kołowa jest bardzo utrudniona. Wiele rzek zamarzło. Zarejestrowano kilka wypadków śmierci z powodu zimna. W wielu miejscowościach mrozy dochodzą do — 22 st. Pociągi kursują ze znacznemi opóźnieniami.

W **Anglji** silny mróz trwa w dalszym ciągu. Najniższa temperatura, którą zanotowano, wynosi — 38 stopni. W górnym biegu Tamizy płynie gęsta kra, wobec czego spodziewają się zamarznięcia rzeki. Prawie wszystkie irlandzkie jeziora i stawy pokryte są lodem. Ludność miast ucierpiała znacznie wskutek zamarznięcia rur wodociągowych. W Londynie mrozy dały się tak bardzo we znaki, że dyrekcja wodociągów poleciła otworzyć hydranty uliczne, z których ludność czerpie wodę kubełkami. Wiele rur wodociągowych popękało wskutek mrozów. Tak nisko temperatura nienotowana była w Anglji od 1808 roku.

Przegląd gospodarczy

REJESTRACJA MĄKI PSZENNEJ

Obwieszczeniem z dnia 6 bm. zarządził magistrat krakowski na podstawie reskryptów ministerstwa spraw wewnętrznych i województwa krakowskiego przymusowe zgłaszanie (rejestrację) zapasów mąki pszennej wedle stanu z dnia 8 bm. z wyszczególnieniem jej gatunków, nie wyłączając mąki o przemiale niższym (lepszej) od 65 procentowego, znajdujące się w miejscowych młynach, składach oraz sklepach hurtownych i detalicznych.

Magistrat wzywa ponownie wszystkich właścicieli młynów, składów i sklepów, którzy powyższemu obowiązkowi jeszcze nie uczynili zadość, aby bezzwłocznie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 bm. zgłosili ustnie lub pisemnie w biurze komisarjatu targowego magistratu zapasy mąki pszennej wedle stanu z dnia 8 lutego br.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia karani będą grzywną i aresztem, względnie jedną z tych kar, przyczem jednocześnie może nastąpić konfiskata mąki.

—ooo—

KONKURENCJA WĘGLA NIEMIECKIEGO Z POLSKIM

Wiedeń, 14 lutego (PAT). Kopalnie węgla w zagłębiu Ruhry ogłaszają w dziennikach wiedeńskich, że zniżyły znacznie ceny swego węgla i oświadczyły gotowość natychmiastowej wysyłki transportów węgla do Austrji przez Salzburg, Passawę i Simbach. Zniżka ceny węgla z zagłębia Ruhry wynosi 20 procent, wobec czego będzie on tylko o 10 procent droższy od węgla górnośląskiego.

KRONIKA

Kraków, 15 lutego.

TUR

„ACH TO ZAKOPANE!"

premjera nader wesołej krotochwili w 3 aktach, napisanej przez Adolfa Walewskiego odbędzie się w niedzielę 17 bm. w teatrze TUR przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. Nowe dekoracje przedstawiające Tatry, pędzla tow. Stańki. Początek przedstawienia o godz. 5 pop. Bilety w cenie od 1 zł. do 50 gr. sprzedaje Sekretarjat TUR codziennie od 6—8 wieczór, zaś w dniu przedstawienia od 4 pop.

W czasie antraktów przygrywać będzie orkiestra TUR.

Po przedstawieniu

WIECZORNICA TUR

w sali na III piętrze. Deklamacje, śpiewy, kino i tańce. Wstęp na Wieczornicę 1 zł. od osoby. Wieczornica trwać będzie do 11 w nocy.

—ooo—

ROZSIEWANIE FAŁSZYWYCH POGŁOSEK O WSTRZYMANIU DOPŁYWU WODY. Po mieście uwijają się jacyś podejrzani osobnicy, którzy informują ludność o rzekomo mającem nastąpić wstrzymaniu dopływu wody do miasta. Osobników tych należy przytrzymać i oddać w ręce policji.

W SPRAWIE UCHODZENIA GAZU. Gazownia zwraca się do swych kosumentów z prośbą, aby tylko w wypadkach uchodzenia gazu zgłaszali się do gazowni, zaś w wypadkach zamarznięcia rurociągu, braku gazu itp. niedomagań, zwracali się do następujących biur instalacyjnych: Bernardyński A. Dominikańska 2. Bieniarz W. Szpitalna 18, telef. 0138. Cegielski W. Grodzka 11, telef. 3728. Feiner J. Boncrowska 14. Feiner Izydor Kalwaryjska 27 (Podgórze), telef. 4184. Hochwald J. Starowiślna 33, telef. 2586. Jakubiec Traugutta 4 (Podgórze). Jaśko E. Długa 51. Meisels E. Karmelicka 3. telef. 0163. „Mechanik Polski" św. Jana 18, telef. 3421. Inż. Nitsch L. A. Potockiego 18, telef. 0385. Starck M. Rynek gł. 24. Śliwiński St. Dolne Młyny 9. Wilder M. Dunajewskiego 6, telef. 3524. Wilman H. Jagiellońska 6.

NARODZINY NA ULICY. Wezwane zostało pogotowie rat. na ul. Madalińskiego do Anny Garncarz, zam. przy ul. Mieszczańskiej 18, która idąc do szpitala w drodze porodziła dziecko. Szczęśliwą matkę przewieziono do szpitala św. Łazarza.

ZACZADZENIE. Zawezwano pog. rat. do Stanisławy Wachównej i Anny Szuruli, zam. przy ul. Starowiślnej 40, które doznały zaczadzenia.

POBITA DZBANKIEM PRZEZ SĄSIADKĘ. Burek Marja, lat 26, zam. przy ul. Barskiej 97, zgłosiła w policji, że została pobita dzbankiem blaszanym po głowie przez Katarzynę Żak, zam. w tym domu, na tle osobistych porachunków. Doznała ona okaleczeń.

ZAOPATRUJĄ SIĘ W SKARPETKI. Krzemień Markus, zam. przy ul. Krakowskiej 23, zgłosił w policji, że w czasie przewożenia towaru skradziono mu jedną paczkę ze skarpetkami, wartości około 250 zł.

—ooo—

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH odbędzie się w sobotę 16 bm. o godzinie 6 wieczorem w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim 4. Na posiedzenie to Dyrekcja zaprasza wszystkich członków, akcjonarjuszów i przyjaciół. Z zestawień rachunków i przeglądu rocznej pracy będzie można mieć dokładny obraz działalności nowej Dyrekcji i planu na przyszłość.

„BILANS GOSPODARCZY POLSKI ZA ROK UBIEGŁY". Odczyt na powyższy temat wygłosi dr. I. Rotenberg dziś w piątek w Związku zawodowym pracowników umysłowych (ul. Sławkowska 6, I piętro). Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp tylko dla członków Związku.

WYNIK DRUGIEGO LOSOWANIA NA BEZPŁATNE PRZEJAŻDŻKI SAMOLOTEM. Miejski Komitet LOPP w Krakowie komunikuje, iż na podstawie drugiego losowania z osób oglądających obecnie wyświetlany film lotniczy „Skrzydła" otrzymali premję w postaci bezpłatnego lotu nad Krakowem właściciele biletów wstępu: loże Nr.: 161, 217, 269; fotele Nr.: 744, 892, 1010, 1013; I-sze miejsca Nr. 1691, 1853, 2222, 2365; II-gie miejsca Nr.: 1794, 1850, 2000, 2149; III-cie miejsca Nr.: 901, 1105, 1323, 1505; IV-te miejsca Nr.: 1370, 1708, 1717, 1995. Właściciele powyższych biletów wstępu winni się zgłosić w godzinach urzędowych w biurze komitetu L. O. P. P. Rynek główny 6, II-gie schody, II piętro, od godziny 11—13 i od 17—19, celem otrzymania asygnaty na loty, które odbędą się w terminie, który zostanie ogłoszony w komunikatach LOPP.

—ooo—

Tajemniczy napad na inkasenta gazowni miejskiej

We środę o godz. 21'15 zawiadomił policję dyżurny gazowni miejskiej w Krakowie, że obok gazowni nad Wisłą obrabowany został inkasent tejże gazowni Augustyn Makowicz, który znaleziony został przez przechodniów na chodniku pod budynkiem gazowni od strony Wisły z owiązanemi nogami i rękami sznurem oraz głową owiniętą workiem i omotaną sznurem.

Przesłuchany przez organa tut. wydz. śl. Makowicz zeznał, że kryt. tego dnia zainkasował w kilku miejscach kwotę około 5200 zł. i gdy wracał do gazowni, został u zbiegu ulic Podgórskiej a Gazowej zatrzymany przez dwóch osobników, którzy sterroryzowawszy go rewolwerami zarzucili mu worek na głowę, ubezwładnili kopnięciem w brzuch, skutkiem czego stracił przytomność, a gdy ją odzyskał zorientował się, że powiązany sznurami i z owiązaną głową znajduje się na bulwarach obok gazowni, przyczem stwierdził także brak teczki z pieniądzmi. Zaprowadzony na miejsce napadu Makowicz zmienił zeznania, podając, że był również trzeci osobnik, który zarzucił mu worek na głowę, jednak rysopisu tegoż zapodać nie może, jakoteż dokładnego rysopisu owych dwóch osobników podać nie może. Na miejscu napadu, względnie na miejscu, w którem według podania Makowicza przyszedł on do przytomności, nie znaleziono żadnych śladów szamotania się lub wyleżenia śniegu, a znaleziono jedynie porzucony jego kapelusz, a wzdłuż murów gazowni jego kalosze pozostawione na śniegu. Dalsze dochodzenia celem ostatecznego wyświetlenia sprawy w toku.

Żywa pochodnia

Agata Marszałek, lat 76, zamieszkała w Zebrzydowicach powiat Wadowice, modliła się przy rozpalonym piecu i od drzwiczek pieca zapaliło się na niej ubranie, czego zaraz nie zauważyła. Dopiero w chwili, gdy całe ubranie było w ogniu poczuła ból na ciele. Na krzyk poparzonej przybiegła służąca Stefanja Łomzik, która płonące ubranie ugasiła, jednak Marszałkowa wskutek silnego poparzenia zmarła.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek i jutro grana będzie „Madame Sans Gene" z p. Starską w roli tytułowej. Najbliższą premjerą będzie nagrodzona na konkursie sztuka K. H. Rostworowskiego pod tytułem „Niespodzianka", z której próbami kieruje reżyser Sosnowski. W dniu dzisiejszym odbyła się pierwsza próba z dramatu Słowackiego „Mazepa" w obsadzie złożonej z najwybitniejszych sił zespołu. Ze względu na trwające nadal silne mrozy teatr jest opalany bez przerwy dzień i noc, na widowni i korytarzach teatru temperatura ciepła sięga 18 stopni.

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Dziś rewja „Nie ściskaj mnie" z udziałem całego zespołu na czele z Hanką Runowiecką, Leonowicz, Ow.dzką, Ustarbowską, Duranowską, Cybulskim, Bokiem Kamińskim, Górowskim, dyrektorem Jastrzębcem, Pertnerem, Laskowskim i Pilarskim (junjorem). — Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

JEDYNY KONCERT ADELI BAUMINGER, skrzypaczki, odbędzie się w biedzielę 17 bm. w Starym Teatrze. O artystce tej sprawozdawca muzyczny w „Słowie Polskiem" pisał następująco: „P. Bauminger, która onegdaj koncertowała z powodzeniem, posiada ton miły i szlachetny. Technika opanowana, a interpretacja odznacza się wielką sumiennością, niejednokrotnie zaś osiąga momenty wysoce artystyczne".

„WESELE NA KURPIACH" ks. Władysława Skierkowskiego, wystawione będzie w poniedziałek 18, we wtorek 19 i we środę 20 bm. w Starym Teatrze.

ZLATKO BALOKOVIC, światowej sławy skrzypek, którego ognistą werwę i miękki o złocistym blasku ton wychwala cała prasa zagraniczna, wystąpi w niedzielę 17 bm. w sali Bolońskiego. Przy fortepianie wybitny pianista Hellmut Baerwald. Bilety w cenie od 2—6 złotych już do nabycia w kasie przy sali, Rynek gl. 34.

—ooo—

Z Polski

PODHALANIE PRZECIW ZMIANOM GRANIC POWIATÓW. Prezydjum Związku Podhalan przesyła nam następujące pismo: We środę, dnia 13 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Tymczasowego wydziału samorządowego powiatu nowotarskiego w Nowym Targu z udziałem reprezentantów gmin: Ponice, Rdzawka, Chabówka i Rokociny. Wszyscy bez wyjątku protestowali przeciwko oderwaniu tych gmin od powiatu nowotarskiego, uważając takie próby za krajanie żywego ciała Podhala. Protestowano też uroczyście przeciwko połączeniu części Orawy z powiatem makowskim. Takie załatwienie sprawy uważałaby Orawa za przekreślenie całej pracy kulturalno-oświatowej i narodowej z czasów przedplebiscytowych, kiedy to Orawa w sposób naturalny zrosła się z powiatem nowotarskim. Domagano się natomiast połączenia Rabki z powiatem nowotarskim, celem utworzenia jednego ośrodka uzdrowiskowego na Podhalu. Wybrano specjalną delegację która się ma zająć tą sprawą, by nie dopuścić do niepożądanych eksperymentów.

PONOWNA UCIECZKA MICHAŁKA. „Cudowny" Michałek z Michałowa poraz drugi uciekł. Po pierwszej ucieczce jego z Warszawy i próbie powtórnego wystąpienia w Michałowie umieszczono go w zakładzie rzemieślniczo - wychowawczym księży Salezjanów w Oświęcimie. Początkowo Michałek okazywał chęć wyuczenia się rzemiosła, po kilku jednak dniach sprzykrzył sobie pobyt pod opieką i w niewytłumaczony dotąd sposób uciekł z zakładu. Gdzie obecnie przebywa niewiadomo. Widocznie ukrył się dobrze i szykuje się do nowych wystąpień „proroczych". Głoszenie „kazań" przypada mu bardziej do gustu, niż praca przy warsztacie.

ARESZTOWANIE BYŁEGO POSŁA ŚLĄSKIEGO. Wobec rozwiązania Sejmu śląskiego i zniesienia nietykalności posłów tego Sejmu, prokuratura aresztowała znajdującego się od roku 1927 w stanie oskarżenia posła Ulitza. Otto Ulitz, kierownik „Volksbundu", którego dotąd chroniła nietykalność poselska, obwiniony jest o działanie przeciwko bezpieczeństwu państwa, o ułatwianie dezercji przez fałszowanie dokumentów i o szereg innych przestępstw antypaństwowych.

ZASĄDZENIE SZPIEGA. W poniedziałek w wydziale karnym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko Bednarkowi z Mysłowic. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Bednarek został skazany za szpiegostwo na 4 lata ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat.

POŻAR W RAFINERJI NAFTY. We środę przed południem wybuchł pożar w rafinerji olejów, smarów i nafty w Ligocie pod Katowicami. Zapaliły się dwa rezerwoary ropy, wskutek zetknięcia się gorącej ropy z mroźnem powietrzem. Na miejsce wypadku przybyła straż ogniowa, oraz kilka oddziałów policji, którym udało się pożar zlokalizować i zabezpieczyć sąsiednie objekty fabryczne. Ofiar w ludziach nie było, straty materjalne nie dają się jeszcze ustalić.

NAPAD RABUNKOWY W RUDCE. Na drodze w Rudce powiat Tarnów dokonano rabunku na osobie Grzegorza Kupki z Rudki, powracającego do sklepu z towarem. Sprawcy zatrzymawszy konie pobili go, poczem zrabowali mu towar wartości około 400 zł. Dochodzenia policyjne ustaliły, że sprawcami napadu są: Stanisław Tracz, Aleksander Tracz, Wiktor Rogoż i Jan Judas z Rudki.

CAŁY OBÓZ CYGAŃSKI ZAMARZŁ. — Osoby przybyłe do Lublina z powiatu janowskiego opowiadają o zamarznięciu całego obozu cygańskiego, koczującego na terenie tego powiatu. Według tych wieści zginąć mieli wszyscy uczestnicy bandy w liczbie 34 osób. Ze względu na brak połączenia telefonicznego niema dotychczas szczegółów tego strasznego wypadku.

—ooo—

Z zagranicy

ZGON WYBITNEGO DZIENNIKARZA. Donoszą z Paryża, że zmarł tam w 50 roku życia znany literat i publicysta wiedeński Paweł Zifferer, attache prasowy poselstwa austrjackiego w Paryżu. Zmarły cieszył się wielką sympatją w Austrji i zagranicą.

CHOROBA AGENTA REPARACYJNEGO. Parker Gilbert, chory na grypę, nie opuszcza łóżka.

POCIĄG W ŚNIEGU. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu, że ekspress, który we środę wieczór wyjechał z Budapesztu w stronę Riviery, utknął w drodze z powodu zawieji śnieżnej koło Stuhlweissenburgu. Podróżni są zaopatrzeni w żywność.

MROZY W LONDYNIE. Ubiegłej nocy temperatura w Londynie była niższa, niż kiedykolwiek. Straty spowodowane pękaniem rur, obliczają na dziesiątki tysięcy funtów szterlingów.

PORT WARNA ZAMARZŁ. Na morzu Czarnem zauważono olbrzymie góry lodowe. Liczne okręty znajdują się na otwartem morzu i nie mogą dotrzeć do portów bułgarskich, ponieważ są one zamarznięte.

NOWY GENERAŁ „ARMJI ZBAWIENIA". — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: Wysoka Rada „Armji Zbawienia" wybrała Higginsa 42 głosami przeciwko 17 generałom i następcą Bootha. Higgins wstąpił w roku 1882 wraz ze swoim w międzyczasie zmarłym ojcem do „Armji Zbawienia" a w roku 1896 otrzymał tytuł pułkownika „Armji Zbawienia".

Kuchnie polowe na ulicach Lwowa

Lwów, 14 lutego (PAT). Jak podaje prasa z polecenia zarządu miasta uruchomiono w dniu wczorajszym **kuchnie polowe**, które zaopatrują ludność w ciepłą strawę.

Dzisiaj mają być uruchomione **dalsze kuchnie.**

Ponadto zarząd miasta polecił wydać pewną ilość asygnat na **bezpłatne otrzymywanie węgla ze składów miejskich.** Również zarząd gminy żydowskiej uruchomił kuchnie, oraz herbaciarnie, ponadto rozdaje zapomogi najbardziej potrzebującym.

Lekcja życia

NAUKI PŁYNĄCE Z OSTATNIEGO KRYZYSU WĘGLOWEGO

Z kół spółdzielczych piszą nam:

Jak potwornie złym, demoralizującym jest kapitalizm, jak bardzo szkodliwym dla klasy pracującej — nie zawsze zdają sobie sprawę robotnicy, nie popierający organizacyj, zdążających do zmiany ustroju kapitalistycznego. Są jednak takie **lekcje życia**, na których muszą się otworzyć oczy wszystkich wyzyskiwanych.

Taką lekcję otrzymaliśmy ostatnio. Spotkała biedaków klęska mrozów. Ludzie, nie mający środków na zaopatrzenie się w opał w swoim czasie w większej ilości, pospieszyli do składów po garść ciepłodajnego węgla i zastali część tych składów zamkniętą, w innych mogli węgiel kupić, ale **już po droższej niż normalnie cenie.**

Tak było nie tylko w Warszawie, w Krakowie, na północy i wschodzie Polski, ale też w Zagłębiu węglowem, gdzie płacono za cetnar węgla zł. 5.50, miast, jak dotychczas, po zł. 3.50.

Handlarze, wykorzystując nieszczęście ludzkie, postanowili na tem nieszczęściu zarobić.

Dla orjentującego się w stosunkach społecznych człowieka, objaw powyższy nie był niczem nieoczekiwanem. Handel prywatny, przedsiębiorstwa prywatne, obliczane są nie na zaspakajanie potrzeb społeczeństwa (to jest rzecz drugorzędna, że tak powiem — pomocnicza), **lecz na przyniesienie możliwie jak największego dochodu właścicielom, to jest na zysk.** W „interesie" niema innego hamulca cen, niż konkurencja. Jeżeli niema konkurencji — bestja ludzka w kapitaliźmie występuje w całej pełni. Moralność, miłość bliźniego — takich pozycyj w kalkulacji kapitalistycznej niema i być nie może!...

Najbardziej może demoralizującym jest handel W handlu nic się nie dzieje bezpośrednio pożytecznego, nic użytecznego społecznie, ale za to najwięcej jest sposobności do zysku i wyzysku. Wyższa cena, sfałszowanie towaru, doliczenie kilku złotych do sumy skredytowanego towaru — oto bardzo częste sposoby powiększenia majątku. Handel prywatny deprawuje kupca, deprawuje **również kupującego.**

Czas najwyższy, aby klasa robotnicza powyższe sobie dokładnie uświadomiła i zaprzestała korzystać z usług tego handlu, idąc do spółdzielni spożywców. Spółdzielczość — oto lekarstwo na handel prywatny. Gdzie jest spółdzielnia, zasobna w członków i kapitały — tam ona staje się regulatorem cen, z poważną bronią w walce o interesy spożywcy-robotnika. Gdyby w Polsce — w Warszawie, Krakowie, Zagłębiu — istniały wielkie, na jakie stać klasę robotniczą Polski, **spółdzielnie spożywców**, gdyby mogły one już prowadzić własne składy opałowe, napewno skandaliczne objawy spekulacji nie mogłyby się ukazać. Podobne objawy w skooperatyzowanej Anglji, Belgji, Holandji czy Szwecji, są wogóle niemożliwe.

Nie była to ostatnia lekcja życia. Powtórzy się ona i powtarzać się będzie — dopóki klasa pracująca miast i wsi nie zapamięta dobrze zawartej w niej myśli i nie wykorzysta w odpowiednim stopniu, pokrywając całą Polskę, jak długa i szeroka, potężnemi organizacjami spółdzielczemi, zaspakającemi wszystkie potrzeby materjalne ludności.

J. D-ko.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

„Wolność prasy“ w praktyce!

Znowu konfiskata „Pobudki“. — List tow. Zaremby do premiera Bartla

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 14 lutego.

Wczoraj został znowu skonfiskowany ilustrowany tygodnik PPS wychodzący w Warszawie p. t. „**Pobudka**“.

W związku z tą konfiskatą redaktor „Pobudki“ tow. Poseł **Zaremba** wystosował pismo do p. premjera **Bartla**, w którem m. i. stwierdza, że konfiskata „Pobudki“ nastąpiła: za **zamieszczenie deklaracji sejmowej PPS w sprawie budżetu.** (Deklarację tę znają czytelnicy „Naprzodu“ z naszego onegdajszego sprawozdania sejmowego. Przyp. red. „Naprzodu“) za **zamieszczenie takiejże deklaracji sejmowej „Wyzwolenia“**, za zamieszczenie **uchwał komisji sejmowej** odnośnie do wyłonienia specjalnej komisji rewizyjnej dla zbadania sprawy dostawy progów kolejowych. Pozatem skonfiskowano także szereg innych artykułów o treści zupełnie niewinnej m. i. skonfiskowano notatkę pt. „**Mróz**“.

Tow. Zaremba zauważa w swem piśmie do p. premjera Bartla, że **nawał konfiskat w jednym numerze miał inne zadanie**, a mianowicie miał przykryć konfiskatę artykułu poświęconego osobie komisarza rządu na miasto Warszawę p. **Jaroszewicza.** Artykuł wzmiankowany omawiał **prywatny wyścig taksówek samochodowych**, urządzony przez p. Jaroszewicza na ulicach Warszawy. Ponieważ wyścig ten wypadł nie po myśli p. komisarza, **zachował się on niewłaściwie w stosunku do szofera, jak również w stosunku do osób**, które obserwowały zajście między p. Jaroszewiczem a szoferem.

Trocki jeńcem Sowietów w Konstantynopolu

Konstantynopol, 14 lutego (PAT). Trocki, który przybył do Konstantynopola, odstawiony został do konsulatu sowieckiego, gdzie jest traktowany poniekąd jako **jeniec**. Zabroniono mu komunikowania się z otoczeniem.

Wiedeń, 14 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Konstantynopola: Wczoraj wieczorem przybył do Konstantynopola Trocki ze swoją żoną, synem i dwiema córkami, pod nazwiskiem Seibrow i został **pod strażą** odstawiony do konsulatu Unji sowieckiej. Trocki jest traktowany **jako więzień** i nie wolno mu utrzymywać **żadnych stosunków ze światem zewnętrznym.** Trocki ma być odtransportowany do Angory.

Budżet w komisji senackiej

Warszawa, 14 lutego (tel. wł. „Naprzodu“). **Senacka komisja skarbowo-budżetowa** przystąpiła w dniu dzisiejszym do debaty nad preliminarzem budżetu **ministerstwa spraw wewnętrznych.**

Referował budżet senator **Rolle** (BB), wygłaszając mowę pełną zachwytu dla obecnego systemu rządzenia. Szczególnie długo rozwodził się sen. Rolle nad sprawą funduszu dyspozycyjnego dla ministra spraw wewnętrznych. **Po za sosem „sanacyjnym“ ta część przemówienia nie wniosła żadnej nowej, bądź to oryginalnej myśli.**

Co się tyczy **sprawy samorządowej**, to zdaniem referenta sprawa ta nie została uwzględniona w należytej mierze, bowiem dekrety były wydawane **bez wysłuchania Rady samorządowej i bez porozumienia z przedstawicielem samorządu.**

Co do ogólnej administracji to należy wyrazić życzenie, aby nadal pracowano nad ujednostajnieniem i uproszczeniem administracji. W sprawie zamiaru wydania tak zwanej **małej ustawy samorządowej sen. Rolle ma szereg zastrzeżeń.**

Po przemówieniu sen. **Körnera** (Żyd) zabrała głos tow. senatorka **Kłuszyńska**, poddając w obszernem przemówieniu ostrej krytyce działalność ministerstwa, podkreślając, że obecnie toczy się w Polsce walka pomiędzy dwoma prądami społecznemi.

Po omówieniu sprawy ostatniej konfiskaty „Pobudki“, o czem piszemy osobno, przeszła tow. Kłuszyńska do sprawy rozbijania stronnictw politycznych, zaznaczając przy tem, że **lewica zwalcza obecny system rządzenia w sposób najbardziej parlamentarny, odmawiając funduszu dyspozycyjnego.**

Min. Składkowski przerywa mówczyni wykrzyknikiem: „Niech żyją komuniści!“

Tow. Kłuszyńska odpowiada z miejsca: Jeśli kto w Polsce zwalczał komunizm to przedewszystkiem **socjaliści polscy.**

W chwili zamknięcia numeru (godzina 8 wieczór) posiedzenie trwa.

Komisje sejmowe

—o—

O wolność zgromadzeń

OBRADY SEJMOWEJ KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ

Warszawa, 14 lutego (tel. własny „Naprzodu“). Dzisiaj pod przewodnictwem tow. posła **K. Czapińskiego** odbyło się posiedzenie **sejmowej komisji konstytucyjnej.** Na porządku dziennym była **szczegółowa debata nad projektem ustawy o zgromadzeniach**, referowana przez tow. **K. Czapińskiego.** Rząd reprezentował p. **W. Czapiński**, urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych. Po szczegółowej debacie rozpatrywano pierwszych siedem artykułów. Zgłoszono cały szereg poprawek. Komisja jednomyślnie stanęła na stanowisku, że **zgromadzenia mają być tylko zgłaszane i nie wymagają uprzedniego zezwolenia władzy administracyjnej.** Stanowisko to zaakceptował reprezentant rządu. Bardzo ożywioną debatę wywołał artykuł 7, dotyczący **zakazywanie zgromadzeń.** Poseł **Mackiewicz** (BB) poparty przez reprezentantów rządu zgłosił reakcyjne brzmienie tego artykułu, nakazujące władzom administracyjnym rozwiązywania każdego zgromadzenia, które może „zagrażać bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu“. Przeciwko stanowisku posła Mackiewicza wystąpił bardzo ostro tow. poseł **Lieberman.** Następnie rozwinęła się szczegółowa dyskusja nad poszczególnemi artykułami, w której zabierali głos szereg mówców.

Głosowanie nad licznemi poprawkami zostało odłożone do zakończenia szczegółowej debaty nad całą ustawą.

—ooo—

SEJMOWA KOMISJA INWALIDZKA

Warszawa, 14 lutego (PAT). **Sejmowa komisja opieki społecznej inwalidzkiej** obradowała dzisiaj pod przewodnictwem posła **Szydłowskiego.** Po referacie posła **Snopczyńskiego** (BB) komisja przyjęła wniosek nagły w sprawie **nowelizacji artykułu 24 ustawy z dnia 19 marca 1921 r. o zaopatrywaniu inwalidów wojennych** w kierunku przedłużenia okresu rejestracyjnego do końca roku 1930.

Jednocześnie wybrano **specjalną podkomisję**, powierzając jej opracowanie nowelizacji całej ustawy inwalidzkiej.

Z kolei komisja przystąpiła do debaty nad projektem ustawy utworzenia fundacji pod nazwą **wsi Kościuszkowskiej.** Dyskusji nie ukończono, odkładając dalszy jej ciąg na następne posiedzenie.

TELEGRAMY

Zgon b. posła komunistycznego

Praga, 14 lutego (telefon własny „Naprzodu“). W dniu dzisiejszym zmarł przebywający w Pradze czeskiej b. komunistyczny poseł do poprzedniego Sejmu polskiego **Skrzypa.** Miał on obecnie wejść ponownie do Sejmu w miejsce posła komunistycznego **Sochackiego**, który złożył mandat.

—ooo—

DALSZE ROKOWANIA O PŁACE GÓRNIKÓW

Katowice, 14 lutego (PAT). Wczoraj odbyły się pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego p. Gallota, konferencje Związków zawodowych i pracodawców. Ponieważ poszczególne organizacje zawodowe nie chciały wziąć udziału w wspólnej konferencji, odbyły się 3 konferencje: o godzinie 12 z przedstawicielami generalnej federacji pracy i chrześcijańskich Związków zawodowych, od 1 do 3 z przedstawicielami Centralnego Związku Górników, oraz o godzinie 2 z przedstawicielami „Zespołu pracy“. Komisarz demobilizacyjny oświadczył, że sprawa ogólnej podwyżki płac może być przedmiotem dyskusji dopiero po zakończeniu badań, prowadzonych przez komisję specjalną, powołaną do zbadania stosunków w przemyśle węglowym, dyskusja więc toczyć się może jedynie na temat zmiany poszczególnych punktów taryfy idealnej. Po tem oświadczeniu komisarza demobilizacyjnego przystąpiono do obrad, przyczem przedstawiciele organizacyj zawodowych przedłożyli swoje postulaty, m. in. dotyczące wprowadzenia **dodatków dla fachowców** w kopalniach, wprowadzenia **7 i pół godzinnego dnia pracy** pod ziemią, powiększenia deputatów węglowych, ustalenia zarobków minimalnych, wreszcie opracowania regulaminu dla członków rad załogowych, na podstawie którego część członków Rad załogowych byłaby zwalniana od pracy celem załatwienia interesów robotników. Po ogólnej dyskusji przedstawiciele pracodawców oświadczyli, iż w najbliższych dniach po zaznajomieniu się z wysuniętemi postulatami, opracują kontrpropozycję, poczem dopiero będzie możliwa dyskusja szczegółowa.

PRACE KONFERENCJI REPARACYJNEJ

Paryż, 14 lutego (PAT). „Petit Journal“, omawiając prace komisji rzeczoznawców, zauważa, że rzeczoznawcy niemieccy nie zdołają przekonać swych kolegów o niedostateczności niemieckich źródeł dochodu. Co się tyczy możliwości finansowych Rzeszy, pisze dziennik, nie zdaje się, aby rzeczoznawcy zmienili umiarkowane konkluzje ekspertów z roku 1924 (t. j. utrzymanie planu Davesa).

SKUTKI ZIMY W WIEDNIU

Wiedeń, 14 lutego (PAT). Temperatura wynosiła dzisiaj rano —16 stopni Celsjusza. W handlach detalicznych wolno sprzedawać tylko po 50 klg. węgla. Zarządzenie to ma na celu równomierny rozdział węgla pomiędzy ubogą ludność. Dowóz środków żywności do Wiednia jest **bardzo skąpy.** Ceny jaj i ziemniaków **poszły znacznie w górę.** Również daje się odczuwać **brak jarzyn i mięsa.**

Wiedeń, 14 lutego (PAT). Generalna dyrekcja austrjackich kolei donosi, że zaopatrywanie Wiednia w węgiel napotyka na **wielkie trudności** z powodu zawieji śnieżnych w Czechosłowacji. Także z tego powodu **cierpi bardzo ruch kolejowy** między Wiedniem a Budapesztem. Pociągi z Wiednia do Budapesztu nadchodzą z wielkiem opóźnieniem. To samo dzieje się na linjach kolei południowej.

W PARYŻU MROZY TRWAJĄ

Paryż, 14 lutego (PAT). Mrozy trwają w dalszym ciągu, powodując lekki zastój w życiu gospodarczem. Jest szereg nowych ofiar mrozów, niemniej jednak temperatura w okręgu paryskim cokolwiek się podniosła.

W CHORWACJI USTAŁ RUCH KOLEJOWY

Wiedeń, 14 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że wskutek obfitych opadów śnieżnych, które zasypały wszystkie linje kolejowe, komunikacja z Zagrzebiem jest zupełnie przerwana.

NOWE WALKI RELIGIJNE W MEKSYKU

Wiedeń, 14 lutego (PAT). „United Press“ donosi z Meksyku pod datą 13 bm.: Grupie powstańców udało się wtargnąć do miasta Colima, siedziby rządu stanu Michoaran. Mały oddział wojskowy, który starał się stawić opór powstańcom, został po półgodzinnej potyczce ogniowej rozpędzony. Powstańcy galopowali przez ulice miasta z okrzykiem „Eviva Christo Rey!“. Powstało wielkie zamieszanie. Przechodnie uciekali do bram domów. Dopiero po przybyciu dalszych oddziałów wojskowych zdołano powstańców wypędzić z miasta. Powstańcy, uciekając, pozostawili **kilku poległych**, zabrali zaś za sobą jako **zakładnika** burmistrza miejscowości Comare. Koła rządowe obawiają się, że napad powyższy jest początkiem szeregu nowych aktów rewolucyjnych.

EWAKUACJA KABULU

Nowe Delhi, 14 lutego (PAT). Angielskie samoloty wojskowe dokonywały wczoraj w dalszym ciągu **ewakuacji szeregu osób z Kabulu m. i. wywiozły 32 obywateli Indji angielskich**, jednego Afgańczyka, oraz 10 Turków, Niemców i Persów.

Ali Achmed kandydat do tronu afgańskiego poniósł ciężką porażkę. Straty mają być po obu stronach wielkie. Ali Achmed miał w towarzystwie kilku przyjaciół afgańskich uciec do Laghman.

WALKI RELIGIJNE W INDJACH

Wiedeń, 14 lutego (PAT). „United Press“ donosi z Delphi, że Jalalabad, gdzie odbywały się **krwawe walki** wśród tamtejszych plemion, jest zupełnie zniszczone.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Z życia robotniczego

—o—

STOSUNKI W FABRYCE „BERSON"

Dyrekcja fabryki wyrobów gumowych „Berson" w Krakowie, na czele której stoją dr. Zimmerman i p. Kanarek, przez majstra p. Paukera rozpoczęła, nie przebierając w środkach, walkę z zorganizowanym robotnikami. W lecie ub. roku ogłoszono redukcję wszystkich robotników, lec., po skończeniu okresu wypowiedzenia przyjęto do pracy niemal wszystkich robotników z wyjątkiem delegata Saka. Manewr redukcji miał na celu **pozbycie się organizatora robotników.** Od tego czasu w fabryce wietrzy się za członkami Związku chemicznego. Od paru miesięcy zaczęła dyrekcja bezprawnie **obniżać zarobki akordowe.** Dnia 1s b. m. po odbytem niedawno zgromadzeniu robotników dyrekcja wydaliła tow. Naprawskiego i Jamroza. Wydalenie nastąpiło bez żadnych rzeczowych powodów z miejsca. Wydaleni padli ofiarą szpiclów fabrycznych, znanych Związkowi. Przeciwko systemowi prześladowań, teroru i przeciw wydaleniu tow. Naprawskiego i Jamroza wniósł Związek chemiczny kategoryczny protest do dyrekcji i zażądał przyjęcia z powrotem wydalonych a jednocześnie zapowiedział, że jeśli żądanie Związku nie zostanie spełnione, to **Związek wyciągnie z tego najdalej idące konsekwencje.** Równocześnie Związek zwrócił się w tej sprawie do p. inspektora pracy i starostwa.

Jest rzeczą niesłychaną, aby w Krakowie jakiś p. majster Pauker wymyślał robotnikom polskim po niemiecku i terorem walczył ze zorganizowanymi robotnikami. Stosunki, jakie od pewnego czasu zapanowały w fabryce „Berson", muszą ulec zmianie a organizacje robotnicze dołożą wszelkich starań, aby rozwydrzonych kierowników przywołać do porządku.

O POMOC DORAŹNĄ DLA ZAGŁĘBIA CHRZANOWSKIEGO

W czwartek 14 bm. interwenjowała w województwie w Krakowie delegacja Centralnego Związku górników z Chrzanowa z tow. **Papugą** na czele w **sprawie pomocy doraźnej dla bezrobotnych powiatu chrzanowskiego i oświęcimskiego,** w formie udzielenia bezpłatnego opału i żywności. Naczelnik wydziału opieki społecznej dr. **Macko** przyrzekł delegacji pomyślne załatwienie wysuniętych żądań.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

ZEBRANIE PARTYJNE W DŁUGOSZYNIE

W niedzielę 10 bm. odbyło się zebranie organizacyjne PPS **w Długoszynie** (pow. chrzanowski). Mimo dotkliwego mrozu, dochodzącego w niedzielę pod wieczór do 33 stopni Celsjusza, salę wypełniła się ludnością po brzegi. Zebranie zagaił i przewodniczył tow. Jan **Sołtysik,** sekretarzował tow. **Grabania.** Sprawy organizacyjne i sytuację obecną referował tow. **Szuwara,** który przedstawił skutki rozbijania jedności robotniczej przez różnych płatnych agentów kapitalistycznych. — W dyskusji zabierali głos tow. **Drabik,** który zwrócił się z apelem do Okręgowego Zarządu TUR w Krakowie o dostarczenie **biblioteki wędrownej dla TUR-a w Długoszynie;** tow. **Sołtysik,** który złożył sprawozdanie komitetu za rok ubiegły i tow. **Grabania,** który przedstawił stan gospodarki finansowej. Po przemówieniu tow. **Adamczyka** i paru jeszcze towarzyszów, oraz po dokonaniu wyboru komisji rewizyjnej, tow. Sołtysik zamknął to niezwykle piękne zebranie.

Związki i zgromadzenia

—o—

KOMISJE KONTROLNĄ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w osobach towarzyszów: Dużyka, Schwertnera, Jurka, Lencznara i Dębca wzywa się na posiedzenie, które odbędzie się dziś w piątek 15 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Rady Zawodowej, ul. Dunajewskiego 5, III piętro.

BACZNOŚĆ MALARZE I POKOSTNICY! We czwartek 21 bm. o godzinie 5 wieczorem odbędzie się walne zgromadzenie malarzy i pokostników — przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro (oficyna). O punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW PPS W SUCHEJ odbędzie się 17 bm. o godz. 13 w lokalu ZZK z porządkiem dziennym: Zagajenie i wybór prezydjum. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. Sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, sytuacja polityczna (referuje tow. Bucała) — dyskusja. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Wybór nowego komitetu. Wnioski i interpelacje.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Madame Sans Gene".
Sobota: „Madame Sans Gene".

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Nie ściskaj mnie".

KINOTEATRY

Bagatela: „Ostatnia noc miłosna".
Corso: „Mandaryn Wu".
Nowości: „Niebezpieczna piękność".
Promień: „Huragan".
Sztuka: „Trujące usta".
Uciecha: „Carewicz" według Zapolskiej.
Wanda: „Cyrk Toma Mixa".
Warszawa: „Skrzydła".

RADJO KRAKOWSKIE

Piątek 15 lutego

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Komunikat rolniczy. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.45: Komunikat narciarski. 17.00: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: prof. dr. W. Wilkosz: „O dzieciach zdolnych i niezdolnych do matematyki". 17.25: Audycja z Wilna: „Hołd cieniom Wandy Osterwiny". 17.55: Koncert z Warszawy. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Przegląd radjowy — wygłosi prof. dr. W. Wilkosz. 19.35: Niespodzianki. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy. 20.15: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 22.00—22.30: PAT i komunikaty z Warszawy.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.